

Upowszechniając kulturę narodową wzmacniamy jedność i zwartość narodu polskiego w walce o pokój i plan 6-letni

Dzielnicowe Biura Opałowe przystąpiły do dostarczania węgla na rok opałowy 1953/54

W województwie poznańskim Dzielnicowe Biura Opałowe przystąpiły już do zaopatrywania ludności w opał na rok opałowy 1953/54. Termin ostateczny przyjmowania zgłoszeń upływa 15 września br.

Mieszkańcy, których zapotrzebowanie roczne nie przekracza 1200 kg mogą pobrać cały przydział roczny jednorazowo, natomiast ci, których zapotrzebowanie roczne przekracza powyższą ilość, otrzymają obecnie połowę przysługującego im opału. Hurto we składach opałowe w województwie są w pełni przygotowane do rozpoczęcia dostaw.

zapewnimy wzrost dochodu narodowego

stwierdził inż. Link na zebraniu załogi ZISPO poświęconym omówieniu budżetu państwowego

W świetlicy Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu odbyła się masówka poświęcona zapoznaniu i przedyskutowaniu uchwalonego przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej budżetu na rok 1953. Sprawozdanie z II sesji Sejmu złożył poseł Jan Król-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 28 V 1953 r.

Nr 126 (2871)

Rytmicznym wykonywaniem zadań produkcyjnych

ski. Znaczenie nowouchwalonego budżetu omówił zastępca posła inż. Halarewicz.

Następnie w ożywionej dyskusji pracownicy Zakładów omawiali szczegółowo nasz budżet oraz zadawali szereg pytań posłom.

Miedzy innymi zabrał głos ob. Wawrzyn Pińczak z działu socjalnego, który stwierdził: „Każdy starszy pracownik naszych Zakładów przypomina sobie, jaki był budżet w Polsce sanacyjnej. Wówczas nie było mowy o tym, aby państwo przeznaczało sumy w budżecie na budowę domów mieszkalnych, kin, teatrów, żłobków czy przedszkoli. Robotnicy zmuszeni byli gnieździć się w norach cuchnących i pełnych wilgoci. Ogromne sumy fabrykanci przeznaczali na hulanki za granicą. Bawili się bez troski, podczas gdy robotnikowi brakło niejednokrotnie nawet suchego kawałka chleba.

A jak jest dzisiaj? Większa część budżetu państwowego przeznaczona jest na budowę mieszkań, fabryk, hut, na akcje kulturalno-oświatowe i inne.

„Budżet nasz — stwierdził inż. Link — powinniśmy wszyscy poprzeć walką o rytmiczne wykonywanie planów na każdym warsztacie, placówce i oddziale. Bo tylko rytmicznym wykonywaniem zadań produkcyjnych zapewnimy wzrost dochodu narodowego, a tym samym i dobrobyt najszerzszym mas pracujących.”

Pracownica transportu z Oddziału W-3 tow. Maria

Dąbrowa, zwracając uwagę na stałe powiększanie ilości żłobków i przedszkoli, powiedział między innymi: „Dzięki naszemu budżetowi, z którego duże sumy przeznaczają się na budowę żłobków i przedszkoli, my kobiety możemy spokojnie pracować na równi z mężczyznami. Dawniej nie byłoby do pomyslenia, aby kobieta dyskutowała nad jakąkolwiek ustawą czy zarządzeniem. Teraz jest inaczej.”

Ob. Cecylia Nowak z Oddziału W-2, która zaawansowała ze sprzątaczką na brygadzie ogólnej, kobiet w Oddziale W-2, w swej wypowiedzi podkreśliła, że po raz pierwszy w dziejach naszej Ojczyzny posłowie składają sprawozdania z obrad sejmowych. W okresie sanacji nie było o tym mowy, gdyż ustawy były nie po to, by ulżyć robotnikowi, lecz by najwięcej z niego wycisnąć.

„Grabarz ojczyzny” Paul Reynaud tworzy rząd francuski

We wtorek 26 maja skrajnie prawicowy polityk burżuazyjny Paul Reynaud na prośbę prezydenta Auriola podjął się próby utworzenia nowego rządu francuskiego.

Kreśląc sylwetkę kolejnego kandydata na premiera, dziennik „l'Humanité” przypomina, że Paul Reynaud, nazwany przez lud „grabarzem ojczyzny”, ma za sobą długą przeszłość polityczną.

Przyczynił się on w znacznym stopniu do zlikwidowania zdobyczy frontu ludowego. Kierując rządem francuskim w 1940 roku, usiłował organizować krucjatę przeciwko ZSRR zamiast przygotowywać kraj do obrony przed napaścią hitlerowską.

Wiecami protestacyjnymi „witano” Dullesa

Prasa donosi, że od przeszło dwóch tygodni sekretarz departamentu stanu USA Foster Dulles odbywał w towarzystwie Harolda Stassena i całego sztabu ekspertów podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azji południowej.

Jak wynika z doniesień prasy, podróż Dulles wywołała we wszystkich tych krajach fale protestów przeciwko próbom wciągnięcia ich do agrywnych bloków.

Wielu robotników zwracało się o wyjaśnienie niektórych punktów budżetu państwowego. Wyjaśnień udzielił zastępca posła inż. Halarewicz.



CAF — fot. Ostrowski

Około 60 ludzi wyszkolonych w oparciu o nowe metody socjalistycznej gospodarki leśnej ukończy w bieżącym roku szkolnym czteroletnie Technikum Leśne w Goraju (woj. poznańskie).

Na zdjęciu: uczniowie IV roku Technikum Leśnego podczas ćwiczeń praktycznych. Piłę motorową obsługuje: Kazimierz Chormiński i Kazimierz Nitka.

We Włoszech trwa kampania wyborcza

Palmiro Togliatti przemawiał na wiecu w Turynie

Dzienniki demokratyczne donoszą, że wybitni przedstawiciele i przywódcy Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej przemawiali w dniu 24 maja na wiecach przedwyborczych w wielu miastach włoskich.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti przemawiał na wiecu w Turynie. Polemizował on z premierem de Gasperi, który kilka godzin przedtem wygłosił przemówienie w mieście Vittorio. Przypominał oświadczenie de Gasperiego, że rząd włoski jest rządem antykomunistycznym.

Togliatti zapytał: „Dlaczego właściwie Włochy mają mieć rząd antykomunistyczny? Komuniści stali na czele walki przeciwko faszystom i przeciwko hitlerowcom. Wnieśli oni największy wkład do opanowania i uchwalenia konstytucji demokratycznej. Antykomunistyczna polityka rządu pociągnęła za sobą zgubne dla Włoch następstwa. Po usunięciu z rządu przedstawicieli partii klasy robotniczej, żaden z doniosłych, mających najżywniejsze dla

kraju znaczenie problemów nie został rozstrzygnięty zgodnie z interesami Włoch. De Gasperi prowadził politykę po porywającej Włochy na drogę agresji przeciwko krajom, które nie są już podporządkowane imperializmowi. Włochy nie będą mogły prowadzić polityki odpowiadającej interesom narodu, dopóki nie zostanie położony kres złośliwej antyradzieckiej polityce rządu de Gasperiego.”

Dobiegają końca prace wiosenne w ZSRR

W szybkim tempie dobiegają końca wiosenne prace polne w ZSRR. Do 20 maja bież. roku kółchozy przy pomocy ośrodków maszynowo-traktorowych obsiały o 4,8 miliona ha więcej niż w analogicznym okresie roku ub. Przekroczono państwowy plan siewu pszenicy jarej, bawełny, słonecznika. Zakończono sadzenie buraków cukrowych. Obszary ziemi pod te uprawy znacznie rozszerzono.

Odpowiedź ambasadora J. Malika na propozycję zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Londynu:

W dniu 11 maja br. sekretarz generalny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego, Passant wystosował do ambasady ZSRR w Londynie pismo zaadresowane do „zastępcy

z ramienia ZSRR dla spraw traktatu austriackiego”.

W piśmie tym Passant komunikuje, że przedstawiciel Anglii proponuje zwołać na dzień 27 maja konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji dla spraw traktatu austriackiego i prosi o zawiadomienie go, czy wymieniona data jest odpowiednia.

Passant komunikuje także w swym piśmie, że pisma treści analogicznej zostały skierowane do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Francji.

W dniu 25 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. Malik wystosował do Passanta następującą odpowiedź:

„Potwierdzając odbiór pisma z 11 maja, zawierającego propozycję zwołania w dniu 27 maja w Londynie konferencji zastępców dla przygotowania projektu traktatu państwowego z Austrią, uważam za konieczne zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Należy przede wszystkim przypomnieć, że konferencja zastępców ministrów dla spraw traktatu austriackiego nie jest żadnym stałym organem czterostronnym i zwołanie tego rodzaju konferencji należy do kompetencji rady ministrów spraw zagranicznych, która została powołana do życia na podstawie decyzji konferencji poczdamskiej w roku 1945.

Sprawa traktatu austriackiego była, poczynając od roku 1947, niejednokrotnie omawiana na konferencjach zastępców, lecz mimo wysiłków strony radzieckiej porozumienie nie zostało osiągnięte. W latach 1947 do 1949 odbyły się odpowiednie narady zastępców, które nie dały jednak właściwych rezultatów. Obrady zastępców, które odbyły się w roku 1950, także nie doprowadziły do rozwiązania problemu traktatu z Austrią.

Wskutek stanowiska zajętego przez przedstawicieli trzech mocarstw, również obrady zastępców, które odbyły się w lutym 1953 roku, nie zmieniły sytuacji.

W tych warunkach nie ma podstaw, aby spodziewać się, że proponowana obecnie konferencja zastępców da lepsze wyniki, niż obrady poprzednie.

W związku z powyższym sądzę, że w chwili obecnej bardziej celowe byłoby omówienie tej sprawy w trybie dyplomatycznym drogą odpowiedniej wymiany poglądów.”



30 bm. upływa termin wymiany obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

30 bm. upływa termin wymiany obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Przypominamy, że Powszechna Kasa Oszczędności dokonuje wymiany w następujących placówkach: dla miasta Poznania i powiatu poznańskiego PKO w Poznaniu, plac Wolności 3, dla powiatu Gnieźno, Kalisz i Leszno ekspozytura powiatowa PKO, dla pozostałych powiatów naszego województwa zastępstwa PKO przy Oddziałach Powiatowych Narodowego Banku Polskiego.

Zwraca się również uwagę subskrybentom Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, którzy nie podjęli dotychczas należnych im obligacji z depozytu PKO w Poznaniu, że zgłaszać mogą się po ich odbiór codziennie od 8—14.

William Foster na wolności

NOWY JORK (PAP)

Sędzia federalny polecił odroczyć na nieokreślony okres czasu proces przewodniczącego krajowego komitetu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Williama Fostera, któremu wytoczono „sprawę” na podstawie reakcyjnej ustawy Smitha.

Jak wynika z oświadczenia sędziego, decyzja w sprawie odroczenia procesu Fostera podjęta została w związku ze stanem zdrowia oskarżonego.

Agencja Associated Press stwierdza, że jakkolwiek Foster zwolniony został z karcza, należy wątpić, czy jego proces kiedykolwiek się odbędzie.

Książka na punkcie G.S.

Nieduża izba wyladowana po brzegi różnego rodzaju towarami od kratownic i kremu Nivea aż do nafty i grabi, po prostu dom towarowy w miniaturze, oto obraz sklepu gromadzkiego GS „Samopomoc Chłopska” nr 3 w Bonikowie, który obsługuje 5 okolicznych wsi.

Za stołem 23-letnia Urszula Kowalczykówna, kierowniczka sklepu od lat czterech, ceniona i chwalona za pracowitość i rzetelność. Na stole porozkładane książki, które z zainteresowaniem przeglądają chłopcy - klienci. Jakiego rodzaju tytuły interesują odbiorców? Patrzymy ciekawie na okładki. Te same tytuły co w mieście powiatowym, wojewódzkim i w Warszawie. Wiesz nie czytałeś specjalnych książek „dla wsi”. Chłop czyta to samo, co robotnik i inteligent.

Urszula Kowalczykówna opowiada nam, że książki należą w jej sklepie do towarów, których nie trzeba reklamować.

Dużą rolę w popularyzacji książek na wsi spełnia loteria książkowa. Los kosztuje 1 złoty i można zań wygrać bon na książkę w cenie 5, 10 i 15 zł.

Coraz większa jednak część nabywców przychodzi ze ściśle określonymi wymaganiami. Dla nich to kierownik sklepu wybiera odpowiednie książki raz na tydzień w składnicy powiatowej, a nawet sprowadza z województwa. Największą poczytnością — stwierdza Urszula Kowalczykówna — cieszą się wydawnictwa popularno-naukowe.

Jak duży jest obrót książkami w Bonikowie?

Jeżeli punkt sprzedaje po 3 książki dziennie na gromadę, to należy uznać za poważne osiągnięcie. Należy jednak zwrócić uwagę na nie wykorzystane jeszcze w pełni możliwości sklepów gro-

Poznańscy stoczniozcy przyspieszają wykonanie zamówień dla Nowej Huty

W marcu br. rozpoczęły się w przedsiębiorstwie Poznańskie Stocznie Rzeczne prace nad realizacją wielkiego zamówienia dla Nowej Huty. Zamówienie to obejmujące szereg różnych asortymentów konstrukcji stalowej, stawia przed załogą ogromne zadania.

Do końca czerwca zaplanowane jest wykonanie i wysyłka pierwszej partii składającej się z sześciu asortymentów.

Co zostało już zrobione? Otóż pierwsza faza, to opracowanie dokumentacji technicznej. 5-osobowy kolektyw pod kierownictwem inż. Wacława Domińskiego przeszedł wprost siebie. Robotę wykonywano

systemem potokowym. Opracowanie dokumentacji technicznej dla pierwszego asortymentu produkcji ukończono 11 maja. Zdobyte w tym czasie doświadczenie i zapoznanie się z charakterem nowej produkcji oraz podjęte zobowiązania pozwoliły kolektywowi opracować dokumentację dla pięciu dalszych asortymentów produkcji, stanowiących pierwszą część wielkiego zamówienia dla Nowej Huty, w czasie o połowę krótszym, niż zaplanowano.

W międzyczasie przygotowywano teren dla nowej produkcji i zaopatrzonego w potrzebne surowce. Stopniowo z napływającą dokumentacją techniczną rozpisywano karty

robotnicze i natychmiast przystępowano do produkcji, która od 11 maja przebiega ściśle według harmonogramu.

Obecnie dokonuje się montażu konstrukcji stalowych na dwóch stanowiskach. Załoga z produkcyjnymi robotnikami, brygadziści: Edmundem Bosiackim, Józefem Skąpskim i Janem Stępczyńskim podjęła zobowiązanie, aby żaden odcinkowy cykl produkcji nie trwał dłużej, niż trzy dni.

W związku z tym oraz biorąc pod uwagę, że warsztatowcy, aczkolwiek są to dopiero początki, wykonują swą pracę zgodnie z planem — załoga widzi możliwość wysłania pierwszego transportu dla Nowej Huty przedterminowo. Wyrazem niezłomnej woli wykonania tych zadań jest list gwarancyjny — zobowiązanie przedterminowego i dokładnego wykonania zamówienia — który załoga Poznańskich Stocznii Rzecznych postanowiła wysłać do budujących Nową Hutę robotników.

(Raw)

Halo - tu punkt informacyjny ZB nr 14!

Od końcowego przystanku „4” na Górczynie dzieli ulicę Krzywą kilka kroków. Przy końcu uliczki widać dużą bramę z napisem: Zarząd Budowlany nr 14 Elektrotechniczno-Dźwigowy Zjednoczenia nr 1 Budownictwa Miejskiego.

Tuż obok wielkie litery głosi: „Uporządkowanie systemu pracy i norm leży w naszym własnym interesie”.

Grupa robotników, korzystając z przerwy śniadaniowej, otoczyła zwartym kółem ustawioną pod ścianą baraku gablotkę. Już na pierwszy rzut oka widać, że tematem rozmów załogi jest nowy taryfikator i nowy katalog norm w budownictwie.

Kierując się umieszczonymi co kilkanaście metrów strzałkami z napisem „Do punktu informacyjnego” — wchodziłmy do wnętrza budynku administracyjnego. Właśnie w tej chwili odbywają się umieszczone na terenie zakładu głosniki.

— Halo, tu... W niewielkim lokalu, mieszczącym punkt informacyjny, panuje ożywiony ruch. Cicho otwierają się i zamykają drzwi. Co chwilę przybywają robotnicy: po wyjaśnienia, informacje albo żeby wypowiedzieć się przed mikrofonem zakładowego radiowęzła na temat nowego taryfikatora, zapewniającego zaszerogowanie pracownika i pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

— Nowy taryfikator — mówi właśnie do mikrofonu ślusarz-elektryk Edmund Bzodek — daje bodziec do podnoszenia kwalifikacji. Sam postanowiłem zapisać się w najbliższym czasie na kurs, aby uzyskać później wyższe zaszerogowanie, a więc i wyższą płacę...

— A co możecie powiedzieć nam o systemie egzaminowania — pyta drugiego z przybyłych do siedziby radiowęzła robotników — kierownik punktu informacyjnego, zetem-powicz technik — St. Cichowski.

— Uważam, że egzaminowanie tych pracowników, którzy twierdzą, że komisja zaszerogowała ich niezgodnie z umiejętnościami, jest bardzo słuszne — odpowiada Jan Szymański, technik-elektryk. — Ale myślę, że nie będzie wielu kandydatów na egzamin, bo komisja dokładnie analizuje kwalifikacje każdego pracownika, no i nowy taryfikator określa je tak dokładnie, że każdy pracownik widzi jasno, jakiej grupie odpowiada jego umiejętność...

Słowa Szymańskiego i jego kolegi, spotęgowane przez wzmocnioną słyszysz wszystkich robotników Zakładu, zatrudnionych w warsztatach i magazynach. Zastępcą do Czesława Muszyńskiego, Jerzego Matyszewskiego i Witolda Boruckiego, którzy w rekordowym tempie, gospodarzącym sposobem — radiofonizowali teren Zakładu Budowlanego, umożliwiają nieprzerwane informowanie pracowników o

Kobiety wielkopolskie zobowiązaniami witają III Światowy Kongres Kobiet

W dniu 5 czerwca br. odbędzie się w Kopenhadze III Światowy Kongres Kobiet, zwołany przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet. W przeszło 70 krajach odbywają się obecnie przygotowania do Kongresu.

W Chinach, w Anglii, we Włoszech, w Finlandii, odbyły się krajowe zjazdy i konferencje kobiece. W wielu krajach wybrano już delegacje na Kongres.

Kobiety polskie już od wielu tygodni przygotowują się do Kongresu wzmożoną pra-

cą zawodową i społeczną. — W miastach i wsiach naszego województwa dziesiątki kobiet podjęło indywidualne i zespołowe zobowiązania do uczestniczenia w Kongresie.

W zakładach „Stomil” w Poznaniu zobowiązania przedkongresowe podjęło już 550 kobiet. M. in. grupa pracowników z oddziału pasów klinowych uszyje z odpadków 1000 metrów przekładki do zawijania krzyżówki rowerowej.

Starsze konfektowniczki z oddziału opon rowerowych zobowiązały się przyczyć nowoprzyjęte koleżanki. Pracownicy kontroli technicznej zobowiązały się nie wypuszczać ani jednego braku oraz przeprowadzać pogadanki z pracownicami wszystkich oddziałów na tematy reżimu technologicznego.

Wiele kobiet naszego województwa podejmuje zobowiązania indywidualne. Radna MRN z Gniezna Aniela Kozmucha zobowiązała się do uczestniczenia w Kongresie założyć koło blokowe Ligi Kobiet oraz zorganizować w swoim bloku systematyczną zbiorczą makulatury i złomu. W powiecie czarnkowskim Janina Górzna z gromady Kruszwica podjęła się zwiększyć hodowlę kur w swojej gromadzie, a Leokadia Norkowska z gromady Muranowo odstawić 2 bekony ponad plan.

W Borku pow. Gostyni nauczycielka Katarzyna Banaszkówna założy wzorowy ogródek miczur-nowski oraz zasadzi z dziećmi 1/4 hektara lasu, zasłaniając i ozdabiając drzewami nieużytki w pobliżu szkoły.

Delegatka województwa poznańskiego na III Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Piotrkowicach, pow. Kościan — Helena Wleczorek zawiezie na Kongres pozdrowienia kobiet wielkopolskich dla kobiet całego świata, walczących o pokój i szczęście dzieci. Pozdrowienia te poparte będą konkretnym wkładem pracy w dzieło budownictwa naszej socjalistycznej Ojczyzny. (az)

Czy wiesz, że

...w chwili obecnej w Nowej Hucie znajduje się w budowie 241 wielkich obiektów przemysłowych.

...plan na rok bieżący stawia przed budowniczymi kombinatu zadania o ponad połowę większe aniżeli w roku 1952, a 19-krotnie większe niż w 1950 roku.

...na budowę samego tylko szkieletu budynku głównego nowohuckiej siłowni zużyto ponad 135 wagonów konstrukcji.

Spójnia zwycięża

W drugim etapie jakakolwiek górskich mistrzostwach Polski na trasie Szczawnica — Nowy Sącz zwycięzca pierwszego etapu Kapłaniak (Spójnia Szczawnica) utrzymał swą przodującą pozycję i zdobył tytuł mistrza Polski w czasie łącznym 6:32:49

Drużynowo pierwsze miejsce w Górskich Kajakowych Mistrzostwach Polski zdobyła Spójnia przed Górnikiem, OWKS, Unią i Ogniwo.

Na krótkiej fali

Zakazany Ajschylos

Nauczyciele pewnej genewskiej szkoły zamierzali wystawić w swoim klubie tragedię Ajschylosa „Agamemnon”. Przedstawienie jednak nie doszło do skutku z powodu sprzeciwu władz miejskich.

Szwajcarskie pismo „Voix Ouvrière” podaje, że władze umotywały swój zakaz następującym wyjaśnieniem: „Agamemnon” jest arcydziełem starogreckiej literatury. Przekład tragedii dokonał znakomity hellenista profesor Bonnard. Ponieważ jednak wspomniany profesor jest nie tylko uczonym, lecz również przewodniczącym Komitetu Pokoju, więc wystawienie „Agamemnona” w szwajcarskich szkołach musi zostać odwołane.

Szkoda, że profesor Bonnard, zamiast zajmowania się literaturą grecką, nie redaguje na przykład wydawnictwa „Comieśów”. Wówczas może cieszyłby się większymi względami pewnego odłamu fascystów szwajcarskich. „L o g i k a” Ich bowiem jest niewątpliwie pochodzenia atlantyckiego...

Zbrodniarz wojenny

A. KRUPP w Grecji

Jak donosi Agencja ADN, zbrodniarz wojenny Alfred Krupp von Bohlen und Halbach znajduje się obecnie w Grecji. Prowadzi on pertraktacje z przedstawicielami greckiego przemysłu ciężkiego w sprawie udziału swego koncernu w greckim przemyśle stalowym oraz w sprawie zamknięcia greckich w Niemczech zach.

Wprowadzenie panewek ze sztucznego tworzywa zaoszczędzi setki ton deficytowych metali

WARSZAWA (PAP)

Wyrazem postępu technicznego w dziedzinie zastępowania drogich, deficytowych metali nowymi materiałami jest coraz szersze wprowadzanie przez hutnictwo panewek z tworzywa sztucznego, zamiast powszechnie dotąd stosowanych z brązu.

Wytwarzanie panewek ze specjalnego tworzywa odpowiadającego prasowanego rozpoczęła niedawno jeden z zakładów tworzyw sztucznych, który dostarcza hutnictwu coraz więcej tych panewek.

Jedną z pierwszych wprowadziła panewki z tworzywa „Kościuszkę”. Panewki zdały całkowicie egzamin. Obecnie już 10 hut stosuje panewki z nowego materiału. Zakłady tworzyw sztucznych zwiększyły w ostatnim okresie produkcję panewek dla hutnictwa blisko 20-krotnie. Dzięki temu miesięczna oszczędność brązu wynosi około 10 ton.

Amerykanie naruszają suwerenność Kuby

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi prasa, ludowo-socjalistyczna partia Kuby opublikowała oświadczenie, w którym protestuje przeciwko przybyciu do kraju misji wojskowej Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie stwierdza, że przybycie tej misji zadaje cios suwerenności Kuby.

Jak kułacy usiłovali stworzyć mur uprzedzeń i nieporozumień między założycielami spółdzielni produkcyjnej

Pod koniec zebrania gromadzkiego, które odbywało się w dniu 1 marca br. w Gutowie Małym (pow. Września), gdy omówiono już plany gospodarczo - finansowe, przygotowania do kampanii wiosenne - siewnej i przedyskutowano obszernie sprawę przejścia na gospodarkę zespołową, w rezultacie dyskusji postawiono wniosek:

Kto zgłasza chęć przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej?

Podniósł rękę Stefan Graczyk, za nim Jan Rembowski, Maria Dekowska, Bogdan Jodowski i 8 innych gospodarzy — przedwojennych parcelantów. Prawie wszyscy z „asfaltu”, jak się tam potocznie mówi, to jest z tej części wsi, która leży przy szosie, w odległości 1 kilometra od centrum.

Inni gospodarze, przeważnie powojenni parcelanci nie byli na razie zdecydowani. Obecnie na zebraniu przewodniczący Prezydium GRN Września — Północ — Kazimierz Bolewicz spisał nazwiska zgłaszających akces do spółdzielni. Ponieważ nie było na miejscu deklaracji, ustalono 4 marca br., jako dzień zebrania organizacyjnego z formalnym podpisaniem statutu.

Pierwszy atak wroga

Różnymi drogami i metodami działał wrog klasowy, usiłujący przeszkodzić rozwojowi wsi polskiej. Zależnie od okoliczności chwytła się bez pośrednich lub pośrednich sposobów. Pośrednią też drogę wybrał kułacy z okolicznych wsi — Gozdowa i Szemborowa. „W Gutowie Małym tworzy się spółdzielnia produkcyjna, nie wszyscy gospodarze przystąpiłi do niej od razu. Trzeba zamącić wodę”. Puszczono więc pomiędzy chłopów z centrum wsi plotkę:

„Uważajcie, bo jak ci z „asfaltu” założą spółdzielnię, to wam odbiorą budynki”.

Rzecz jasna, że plotka była tylko dywersją, stworzoną po to, aby wnieść rozdzwiel i nieporozumienie między przedwojennymi i powojennymi parcelantami. Sołtys Franciszek Pacyga i zastępca sekretarza POP Jakubowski w Gutowie Małym, zamiast kułacką plotkę obalić i robotę wroga zdemaskować, zamiast wspólnie działać z tymi, którzy zgłosili chęć założenia spółdzielni w dniu 1 marca, zebrałi osobno 17 podpisów i z nową listą pojechali do Prezydium GRN we Wrześnię, oświadczając, że zamierzają także zorganizować gospodarstwo zespołowe.

Dywersja

się n'e powiodła

Kułacka robota stworzyła więc pierwsze źródło nieporozumienia.

Wydawało na to, że w jednej gromadzie powstała dwie spółdzielnie. Śmieszność takiej sytuacji aż nadto widoczna. Błędem zaś ze strony aktywistów gminnych było to, że nie przeprowadzili natychmiast pracy politycznej — uświadamiającej, nie wykazyli chłopom konieczności wspólnego działania wszystkich parcelantów. Sami po prostu ulegali plotce i dopuścili do powstania dwóch grup spółdzielczych w Gutowie Małym.

Falszywie też postawiono sprawę na zebraniu założycielskim w dniu 4 marca br., na które przybyli wszyscy mieszkańcy gromady. Można było łatwo zlikwidować nieporozumienie, wykazać wrogą robotę kułaków, obalić śmieszność plotkę i od razu wzmocnić spółdzielnię. Zamiast takiego załatwienia sprawy prowadzący zebranie przewodniczący Prezydium GRN Bolewicz oddalił po prostu bez uzasadnienia wnioski tych, którzy zgłosili się do spółdzielni w dniu 1 marca.

Kułacy w Gozdowie, Szemborowie i innych gromadach zaczęli rękę.

Spółdzielnia w Gutowie Małym powstała, ale wstąpiło do niej tylko 17 chłopów.

Rozdzwiel między parcelantami a spółdzielcami kułacy podsyłali dalej. Za narządzie wybrali sobie sołtysa i ówczesnego przewodniczącego Koła ZMP Franciszka Pacygę. Na skutek jego błędnych informacji nasz korespondent Kazimierz Jerzykiewicz napisał notatkę nazywając przedwojennych parcelantów, którzy ze Stefanem Graczykiem na czele zgłosili się jako pierwsi do spółdzielni — „kułakami zamierzającymi prowadzić dalej swój proceder wyzyskiwania”. Stefan Graczyk, posiadający 8 ha użytków rolnych wraz z kilku innymi przedwojennymi parcelantami, (dawniejszymi robotnikami rolnymi) napisał do nas list z prośbą „o konkretne sprawdzenie faktów i naprawienie krzywdy im wyrządzonej”.

Błąd został naprawiony

Zbadaliśmy więc sprawę w najdrobniejszych szczegółach i doszliśmy do wniosku, że aktywni gminni i gromadzki, ulegając kułackiej plotce popełnili zasadniczy błąd. Potwierdziła to analiza przeprowadzona przez powiatowy aktywny spółdzielczy produkcyjnej, która wykazała, że zarząd nowej spółdzielni wzbudził się przyjaciel Graczyka i innych parcelantów w szeregu spółdzielców. Stwierdzono dalej, że Graczyk ani sam nie jest kułakiem, ani nie ulega wpływowi kułackim. Jest on od dawna znanym aktywistą i prezesem gromadzkim ZSCh.

Błąd swój zrozumieli obecnie aktywiści i zarząd spółdzielni w Gutowie Małym i choć późno, ale naprawili go. Stworzyli przez kułaków mur uprzedzeń i nieporozumień został przełamany. Wszystkich zainteresowanych przyjeżdżo do spółdzielni.

Z przykładu Gutowa Ma-

Władysław Kosiba

kierownik komórki normowania

Zjednoczenia nr 1

Budownictwa Miejskiego

Zawsze decydują kwalifikacje osobiste

W związku z zagadnieniem uregulowania systemu płac i norm, które stało się obecnie platformą szerokiej dyskusji załóg robotniczych, zwróciliśmy się do kierownika komórki normowania Zjednoczenia nr 1 Budownictwa Miejskiego — WŁADYŚŁAWA KOSIBY, aby podzielił się z nami doświadczeniami z zakresu prac techniki normowania.

Technik normowania jest jednym z tych, którzy powołani są do czuwania nad dyscypliną pracy, nad utrzymaniem funduszu płac w granicach takich, aby płace nie wyprzeżyły wydajności, co niestety, stwierdzono w budownictwie w roku ubiegłym.

Zagadnienie techniczne normowania pracy jest zagadnieniem nowym w naszym budownictwie, gdyż pierwsze kadry w tej dziedzinie utworzone zostały w drugiej połowie 1950 roku.

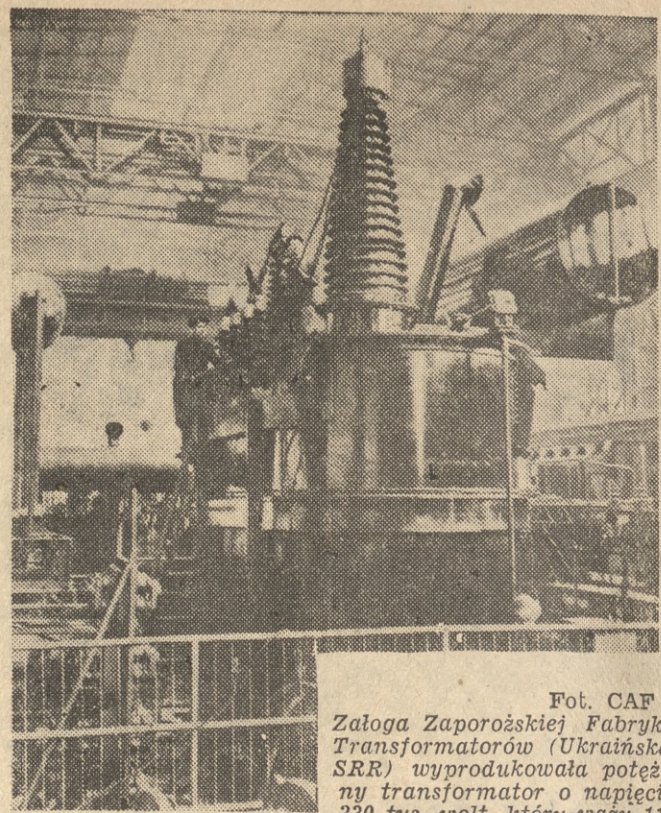
JAK LEPIEJ: JEDEN CZY DWÓCH STOLARZY?

Wiemy, że normą pracy nazywamy czas, potrzebny na wykonanie jednostki produkcji. Przypomnijmy, że np. na wykonanie jednego stołu stolarz potrzebuje 12 godzin pracy, i jeżeli dwóm stolarzom każemy wykonać taki sam stół, to jeden z nich będzie pracował krócej, drugi dłużej.

Jakie są tego przyczyny? Tutaj rozpoczyna się praca technika normowania, który przeprowadza analizę stanowiska roboczego, czyli najpierw obserwuje pracę jednego pracownika, następnie drugiego, czy nawet kilku robotników z dokładnym zanotowaniem czasu pracy przy poszczególnych czynnościach. Od razu można stwierdzić, że najkrócej będzie wykonywał pracę ten robotnik, który najlepiej opanował swój zawód,

lego aktywny spółdzielczy produkcyjnej powinien jednak wyciągnąć naukę na przyszłość. Jest rzeczą jasną, że spółdzielczość produkcyjna rozwija się i umacnia w ostrych walce klasowej z kułactwem, z jego wpływami na chłopów pracujących i na samych spółdzielców. Trzeba wzmocnić czujność, bo metody wroga się zmieniają. Walcząc z kułacką dywersją, musimy umieć ją od razu rozpoznać. Nie wolno w żadnym razie robić „sztucznych kułaków”, bo to też jedna z metod wroga klasowego, usiłującego wmyślać zasady „łapać złodzieja” odwrócić uwagę od siebie.

O tym nie wolno ani na chwilę zapominać. (wł)



Fot. CAF
Załoga Zaporoskiej Fabryki Transformatorów (Ukraińska SRR) wyprodukowała potężny transformator o napięciu 220 tys. volt, który waży 112 ton i ma 8 m wysokości.

Obecnie transformator ten przechodzi próby, a w najbliższym czasie zostanie wysłany na jedną z budów komunizmu.

Na zdjęciu: sprawdzanie transformatora w oddziale montażowym fabryki.

Współzawodnictwo... z żoną

Ob. N. tokarz precyzyjny otarł pot z czoła, spojrzął na zieloną murawę i głęboko się zadumał.

— Cóż taki smutny ostatnio — zwrócił się do niego siedzący obok na ławce kolega.

— Eh, wiesz, szkoda gadać!

— No mówże, do diaska, chory jesteś czy co?

— Nie chory, ale wiesz...

— Co? — Nie, wiesz, szkoda gadać! — No mówże, do diaska, chory jesteś czy co? — Nie chory, ale wiesz...

— Co? — Nie, wiesz, szkoda gadać! — No mówże, do diaska, chory jesteś czy co? — Nie chory, ale wiesz...

— Wyobraź sobie — namawia mnie bezustannie, abym „przycucił” się wiertarki. Rozumiesz — ja, który od 25 lat jestem fachowcem-tokarzem. Wiesz, jak lubię swoją pracę, ale zdaje się nie da rady. Będę chyba musiał zastosować się do jej życzenia. Ty jesteś kawalerem i nie rozumiesz tego. Żona wymyśla mi codziennie od niedługo. A wszystko przez to, że ja otrzymuję na pierwszego 800 złotych a ona 1500.

— To ci historia!

Od owej rozmowy minęło kilka dni, gdy koledzy spotkali się znowu. Na twarzy tokarza pojawił się szeroki uśmiech.

— No i co, widzę żeś wreszcie poweselał!

— A jakże! Po ostatnim zebraniu, na którym omawialiśmy sprawę uregulowania norm nowego taryfikatora i słusznej płacy według kwalifikacji — zaraz mi ułożyło. U naszych ludzi obserwuje się obecnie niespotykane do niedawna zjawisko: pęd do podnoszenia kwalifikacji.

Wiesz, ja będę prowadził szkolenie zawodowe z zakresu obróbki precyzyjnej. Wyobraź sobie, że żona moja, która tak łatwo i wysoko przekraczała normę, pierwszą zgłosiła się na kurs. I to u mnie...

— Prawde powiedzawszy, wcale się jej nie dziwię. Niechby mnie jak najprędzej dogoniła. Chętnie stanę z każdym do współzawodnictwa z równego startu. Nawet z własną żoną.

RAWIK

Opisany fakt dysproporcji zarobków pracowników wysokokwalifikowanych i pracowników przyuczonych zaczerpnięty został z ostatniej narady metalowców i podany — jako jeden z przykładów niewłaściwego ustawienia płac i norm w Oddziale W-3 ZISPO.

listy i odpowiedzi

Zarządzenia obowiązują

Od 3.X.46 r. pracowałem jako księgowy w Nowosolskiej Fabryce Mebli. W dniu 31.1.52 r. otrzymałem wyznaczenie do pracy z obowiązującym terminem trzymiesięcznym. W dniu 1.11.52 r. zachorowałem i okres niezdolności mojej do pracy trwał do 31. V. 52 r. Na prośbę wypłacenia zasiłku za okres choroby otrzymałem odpowiedź dyrektora, że wyznaczenie może być wypłacone tylko według niższej grupy. Wobec takiego stanu rzeczy zwróciłem się do ZUS-u w Zielonej Górze. Odpowiadając na moje pismo ZUS stwierdził, że zasiłek chorobowy zobowiązana jest wypłacić Fabryka Mebli. Do dnia dzisiejszego wypłaty nie otrzymałem, proszę o interwencję. (964)

Franciszek Szymkowiak
Nowe Miasteczko

Według otrzymanych informacji z Poznańskiego Oddziału ZUS-u zakłady pracy, prowadzące wypłaty zasiłków chorobowych, wypłaca-

ją zasiłki nawet w wypadku zwolnienia pracownika (gdyby nawet zachorował w ostatnim dniu pracy). Zasiłek wynosi 70 proc. przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy. Przepisy te obowiązują również Fabrykę Mebli w Nowej Soli.

Odpowiadamy Czytelnikom

Marla Hajdukowa. — Kaszyczor. Według informacji o otrzymanych z Oddziału Poznańskiego ZUS-u, Powiatowa Rada Narodowa w Wolsztynie otrzymała polecenie wypłacania Pani zasiłków rodzinnych. (1040)

Thiel. — Mogilno. Radzimy zapamiętać „Głos” — wówczas nie będzie Pan narazony na szukanie go po kioskach, w których może już być wyprzedany. (1088)

Nowak. — Kórnik. CZPUK zawiadamia nas, że uderzenie komunikacji w Kórniku spowodowało brak taboru autobusowego. Z chwilą otrzymania autobusu z planu inwestycyjnego na rok 1953, linia komunikacyjna pomiędzy stacją kolejową a miastem Kórnik będzie uruchomiona. (112)

Interwencje skuteczne

Powiew wiosennych porządków dotarł do domu przy ul. Dzierżyńskiego 131. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zapewniło nas, że dom ujęty jest w planie remontów kapitalnych na rok bieżący, a remont zostanie przeprowadzony jeszcze w II kwartale. (723)

Do dnia 30 czerwca br. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Brzoza Skórzanca w Wolsztynie uruchomi punkt usługowy w Kopanicy. (616)

Interwencje skuteczne

J. Merczyński. Z nadesłanego wiersza nie skorzystał. (1094)

Stanisław Przykucki. — W wyniku naszej interwencji Prezyd. WRN udzielił Panu szczegółowego wyjaśnienia. (860)

M. B. Poznań. — W tej chwili żadna ze spółdzielni nie reflektuje na współpracę. (930)

Stanisław Bor. — Przeprowadzone na naszą interwencję dochodzenia potwierdziły słuszność Pana zarzutów. Kierownika personalnego zwolniono. (767)

J. Cz. W związku z stwierdzeniem przez dyrekcję MHD-u usterek w pracy sklepów komisowych zwolniono specjalną odprawę. Dyrekcja wyraża nadzieję, że wypadki, o których Pani pisała, nie powtórzą się. (913)

RZECZA NAJWAŻNIEJSZA — DOKŁADNA ANALIZA

Praca technika normowania nie kończy się jednak na podziale pracy między członków zespołu. W zasadzie wtedy się ona dopiero rozpoczyna. Technik normowania analizuje więc dalej, czy pracy nie można zmechanizować, gdyż mechanizację nie tylko wprowadza się po to, ażeby obniżyć koszty produkcji, lecz i dlatego, aby pracę uczynić lżejszą, przyjemniejszą, czystsza i bezpieczniejszą. Po zaprojektowaniu właściwej mechanizacji, należy wprowadzić wszelkie pomysły racjonalizatorskie, usprawnienia itp., które przyczyniają się do dalszego skrócenia czasu pracy.

Jeżeli w procesie produkcyjnym były ruchy zbędne, praca przypadkowa lub wtrącona — trzeba wykonujących pouczyć, jak należy je usunąć, bowiem przedłużają one czas wykonania jednostki, powodując zahamowanie wzrostu wydajności. Dalszym ważnym czynnikiem, wpływającym na wzrost wydajności jest jakość narzędzi i maszyn oraz rozstaw maszyn i stanowisk roboczych. Front robót musi być tak zaprojektowany, aby nie nastąpił przestój z powodu braku materiałów lub miejsca pracy, oraz aby jeden pracownik nie przeszkadzał w pracy drugiemu.

Codziennie do produkcji zostają wprowadzane nowe pomysły racjonalizatorskie, procesy technologiczne stale ulegają zmianie, postęp techniczny jest olbrzymi, wydajność stale wzrasta. Zgodnie z wytycznymi Towarzystwa Bieruta, wydajność pracy w planie 6-letnim winna wzrosnąć co najmniej o 86 proc. W ślad za wydajnością wzrosnąć i płace robotników, lecz płace nie mogą jej wyprzedzić.

Nasze najbliższe zadania

Cztery lata temu Komitet Centralny PZPR wytyczył drogę rozwoju kultury fizycznej i sportu w naszym kraju.

Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego stała się wypróbowanym orężem walki dla Partii, jej transmisji i organów władzy ludowej.

— o podniesienie poziomu zdrowia i tężyzny fizycznej szerokich mas narodu polskiego;

— o wyrobienie sprawności niezbędnej dla umacniania siły obronnej naszej Ojczyzny;

— o lepsze fizyczne przygotowanie ludzi pracy do zwiększonego wykonania trudnych zadań produkcyjnych, planu 6-letniego przeobrażającego nasze życie;

— o wychowanie szczególnie młodzieży polskiej na prawdziwych patriotów, ludzi śmiałych, ofiarnych budowniczych socjalizmu.

Dzięki ogromnemu poparciu Partii i Państwa kultura fizyczna spełnia coraz lepiej swoją odpowiedzialną rolę.

Należy stwierdzić, że jeżeli znacznie podniosła się zdrowotność w kraju, jeżeli śmiertelność zmalała w roku 1952 w stosunku do 1939 r. — o 8 proc., a jednocześnie profil przyrostu naturalnego wzrósł o 7 proc., to obok szerokiej rozbudowy środków służby zdrowia nie mała rolę w podniesieniu zdrowotności odegrała kultura fizyczna.

Obok szeregu czynników decydujących o wzroście wydajności pracy nie mała również rolę odgrywa właśnie tężyzna fizyczna mas pracujących.

Czy kultura fizyczna w naszym województwie spełnia swoje założenia w sposób dostateczny? Nie, nie spełnia ich należyte. Nie spełnia ich należyte przede wszystkim dlatego, że ruch sportowy jest w naszym województwie niedostatecznie masowy. Na przestrzeni 1952 r. przybyło 3.812 członków w zrzeszeniach związkowych. Jest to wzrost zbyt mały w stosunku do potrzeb i możliwości naszego województwa.

Jak dalece jest niedostateczna u nas masowość sportu najlepiej ilustruje fakt, że organizacje sportowe zrzeszają około 25 proc. członków mniej, niż ideowo wychowawcza organizacja młodzieży ZMP — a przecież ruch sportowy powinien być znacznie szerszy.

Najbardziej rozwinięty jest sport na wsi. W przekroju terenowym najbardziej pozostałe w tyle są powiaty: Turęcki, Kołoński, Koniński, co wynika z tego, że o podobnej strukturze pow. Kępno ma znaczne osiągnięcia w rozwoju sportu.

W szeregu powiatów w dalszym ciągu występuje zastój w rozwoju LZS. Słabo są rozwinięte koła sportowe w dużych zakładach produkcyjnych, a zwłaszcza wśród robotników z produkcji i tak np. PZPO obejmują zaledwie 172 członków, w tym 45 pracowników umysłowych. W Zjednoczeniu Budownictwa nr 1 55 członków, w tym 44 robotników i 11 pracowników umysłowych.

Szczególnie słabo wygląda sprawa wśród kobiet: koło przy Pluszowni Kaliskiej na 205 członków ma 7 kobiet, PZPO na 172 członków ma 7 kobiet. Podobnie w „Lechii” w Poznaniu i innych zakładach produkcyjnych na wsi i w szkołach — kobiety są na dal niewystarczająco reprezentowane w sporcie.

Szerok zrzeszeń zaniedbuje przede wszystkim teren województwa, przejawiając w ten sposób tendencję do łatwizny. W ZS „Kolejarz” nie ma w ogóle kół przy takich zakładach jak poczta w Gnieźnie i Ostrowie, PKS w Gnieźnie i Ostrowie, PKP w Poznaniu i Gnieźnie oraz Pile. ZS Budowlani nie mają kół przy Zakładach Zjedn. nr 2 Koniń, Wieżowiec - admin. Poznań.

W słusznym zrozumieniu przez szereg zrzeszeń perspektyw rozwoju sportu stale ulega poprawie ich opieka nad SKS-ami. Wskazać można przykład koła Stali przy ZISPO, pod którego kierunkiem SKS przy Szkole Ogólnokształcącej nr 7 w Poznaniu znacznie się rozwinęła.

Fragmenty referatu Stefana Strogulskiego, przewodniczącego WK i F w Poznaniu, wygłoszonego na naradzie partyjnego aktywu sportowego

początku gdy Stal objęła opieką SKS liczy on 20 członków, a obecnie liczy ich 87. Ale jeszcze opieka szeregu zrzeszeń sportowych nad szkołami ogranicza się do korzystania z najsprawniejszej młodzieży — zwyciężającej w zawodach.

Zdobywanie odznaki SPO i BSPO — drogą umasowienia sportu

Doniosłą rolę dla rozwoju sportu odgrywa SPO i BSPO oraz klasyfikacja sportowa.

Są tu pewne osiągnięcia zwłaszcza w szkołach zawodowych i ogólnokształcących, które limit na 1952 rok wykonywały w około 300 proc. Należy jednak stwierdzić, że zadania planowe na rok 1952 nie zostały wykonane przez szereg zrzeszeń. Np. w „Spójni” 35 kół nie zdobyło żadnej odznaki. W LZS-ach plan wykonano zaledwie w 65 proc., przy czym całe województwo ciągną wstecz powiaty Chodzież, który zdobył symboliczną jedną odznakę, Nowy Tomisz, Ostrowo, oraz Gostyn, które nie osiągnęły nawet 50 proc. limitu. Nielepiej przedstawia się AZS, które osiągnęło 81 proc. planu SPO.

U podstaw braków w organizowaniu SPO leży niedostateczna polityczna mobilizacja społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży przez organizację partyjną i ZMP oraz słaba praca kół sportowych w tej dziedzinie — przede wszystkim sekcja przygotowania ogólnego — których w wielu kołach jest brak. O ile sytuacja w dziedzinie SPO pozwala stwierdzić, że przewyższenie wymienionych słabości posunie sprawę na przód, o tyle nadzwyczaj fatalnie wygląda sytuacja w dziedzinie klasyfikacji sportowej — gdzie z planu zdobyła 11.300 klas — wykonano zaledwie 300.

Jedynie gruntowna zmiana stosunku do tej sprawy ze strony całego aktywu sportowego — trenerów, instruktorów, rad kół sportowych i wszystkich sekcji na tym szczeblu — może przynieść niezbędną i szybką poprawę. Trzeba żeby działacze sportowi zrozumieli że ich także dotyczy słowa Tow. Bieruta, który nas uczy, że „plan to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm”.

W trosce o masowość sportu w naszym województwie —

Nowe warunki rozwoju używają sport w szkolnictwie przez powstanie „Zrywu”. Kończąc jest tu jednak dalsza pomoc ze strony trenerów i doświadczonych aktywu zrzeszeń — a szczególnie ze strony sekcji Komitetów Kultury Fizycznej.

stanowiąca wezłowe zagadnienie ogólnego podniesienia kultury fizycznej, będącą głównym naszym zadaniem na rok 1953 — niezbędną jest realizacja następujących pilnych wniosków:

1. Powinniśmy rozbudować sport w zakładach pracy przede wszystkim wśród robotników produkcyjnych — duży wysiłek skierować na wieś — naprawić niedociągnięcia w zalegających dotychczas szkołach. Szczególną uwagę skupić na rozszerzeniu udziału dziewcząt i kobiet we wszystkich środowiskach.

Należy opracować miesięczne i kwartalne plany rozbudowy w zrzeszeniach — zatwierdzać je na prezydium zrzeszeń sportowych oraz na prezydium zarządów powiatowych ZMP i komitetów Kultury Fizycznej.

2. Rozwinąć jak najszerzej zdobywcę SPO przez każde koło sportowe. Zrzeszenia powinny okazać tu maksymalną pomoc LZS-om. Wpółce przekonywać u wszystkich sportowców, że zdobywcę kwalifikacji sportowej jest elementarnym obowiązkiem sportowca, wstępem do jego sportowego rozwoju.

3. Umasowienie sportu o przedzie o szeroki, nie skrepowany rozwój terenowej inicjatywy w organizowaniu różnych imprez — turniejów:

a) dni otwartych boisk w ten sposób, by przy szerokiej propagandzie — sprowadzić na boiska młodzież i przy udziale instruktorów i trenerów uczyć jej techniki sportu;

b) szerokie zastosowanie powinno mieć w różnych dyscyplinach sportu rozgrywki międzypowiatowe i międzymiastowe. Z inicjatywą tą muszą wyjść m. in. PKKF, a WKKF ująć musi je osobnym planem.

4. Rozwijając każdą dyscyplinę sportu, na pierwsze miejsce powinniśmy wysunąć sporty obronne, wzmacniające współdziałanie organizacji sportowych z LPZ oraz lekkoatletykę i gimnastykę.

Wypełnienie tych podstawowych zadań stworzy zasadnicze warunki pod masowy rozwój kultury fizycznej w naszym województwie.

sportowych liberalizmem wobec karygodnych faktów. Nasze zadania w pracy wychowawczej:

1. Należy ustalić jako podstawowe formy pracy ideowej — wychowawczej w sporcie, działalność świetlicową w formie wieczornic, gawęd i apeli sportowych, wydawanie gazet ściennych, organizowanie wystaw, pięć przodujących sportowców w szkołach i LZS-ach.

2. Należy żądać od wszystkich członków partii i całego aktywu sportowego pracującego w sporcie zwalczania zjawisk chuligaństwa, rozkładu, kaperownictwa i szowinizmu klubowego. Jednocześnie skończyć z liberalizmem wobec tych faktów w instancjach sportowych. Dużą rolę mają tu do spełnienia korespondenci sportowi naszych gazet poznańskich.

Drugą przyczyną — to poważne słabości w dziedzinie wyszkolenia sportowego. Świadczy już o tym niechlujny stosunek do klasyfikacji sportowej. Mamy ponadto wsteczne zasklepienie w technice wyszkolenia sportowego. Widoczne jest to np. w koszykówce, gdzie nowatorskie metody trenera Dylewicz są przemielane i ignorowane przez sekcję sportową — a przecież doświadczona kasy karzy radzieckich i awansujących szybko Bułgarów — potwierdzają ich słuszność.

Aby podnieść wyniki pracy wyszkoleniowej i rozpocząć walkę o pierwsze miejsce w województwie w skali kraju koniecznym jest:

1. prowadzić nieprzerwany trening we wszystkich sekcjach każdego koła sportowego. Zdecydowanie walczyć z opieszałością wśród trenerów, instruktorów i ich pomocników.

Pracy wyszkoleniowej starać się maksymalnie na dać atrakcyjny charakter zawodów i rozrywek — podstawą której powinno być rozbudzenie ambicji sportowej — pobicie własnego rekordu, zajęcie czołowego miejsca.

2. Stale doskonalić metody wyszkolenia — torować drogę śmiałości nowatorstwu. Najlepszym środkiem realizacji tego zadania po-

winna być systematyczna dobra praca rad trenerów oraz organizowanie narad szkoleniowych z instruktorami przy udziale czołowych zawodników.

3. Ustalić skład kadry wojewódzkiej i powiatowej dla każdej dyscypliny sportu uwzględniając w niej także młodych zawodników, którzy nie stanowią jeszcze klasy mistrzowskiej, ale którzy rokują dobre perspektywy. Kadre tę podać starannej opiece najlepszych fachowców.

Wszystkie te poważne niedociągnięcia mówią nam o podstawowym braku, o dalece niedostatecznej pracy organizacji partyjnych, związkowych, a głównie instancji komitetów Kultury Fizycznej — nad dobrym szkoleniem, wychowaniem i rozstawieniem kadr działaczy sportowych.

A jak wygląda dobór na kursy? W ubiegłym roku plan szkolenia został wykonany zaledwie w 78% — jedynie ZS Kolejarz plan zrealizowało w 108%.

Jest brak instruktorów na wsi — a LZS w miesiącu maju wysłał 14 osób zamiast zaplanowanych 22. Pewne sukcesy zostały osiągnięte obecnie na kursach dochodzących — miejscowych, na których przescholono około 180 osób.

Słabością tych kursów, jak i całej polityki rozstawiania kadr jest skoncentrowanie się jedynie na mieście Poznaniu, przy poważnym zaniedbaniu terenu województwa.

W tym zakresie wyrastają następujące zadania:

1. Należy opracować plan kursów dochodzących dla wszystkich powiatów województwa ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków wiejskich;

2. Każda rada koła sportowego i sekcja Rady Okręgowej Zrzeszenia powinna mieć ustaloną rezerwę kadrową kandydatów na kursy instruktorskie dla tych dyscyplin sportu, których rozwój na swoim terenie przewidują;

3. zachodzi konieczność rewizji siatki etatów przez zrzeszenia, gdyż istnieje sytuacja skoncentrowania etatów w Poznaniu kosztem terenu.

Wszystkich sportowców otoczyć opieką lekarską

Ważnym jest także zagadnienie opieki lekarskiej. Procent sportowców objętych opieką lekarską rośnie — nie jest jednak dość wysoki. Np. Spójnia określa go na 40%. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w terenie. Centralna Poradnia w Poznaniu przeprowadziła w 1951 r. 23 104 badania, w ubiegłym roku dokonała ich 31 765. Poradnie w miastach powiatowych wykonywały w 1951 r. plan badań w 104,7%, zaś w roku 1952 — w 73%.

Część sportowców nie przechodzi chociażby raz w roku przez kontrolę lekarską.

Poradnia Centralna w Poznaniu przy braku pomocy WKKF nie zabezpieczyła choćby doraźnej opieki lekarskiej sportowcom wsi i miast w formie wyjazdów ekip. Akcja ta skończyła się

na kilku zaledwie wyjazdach. Na odcinku opieki lekarskiej nad sportowcami wyczynowymi — wiele pomogło przeprowadzenie radykalnego cieciga: niedopuszczenie nie badanych sportowców do udziału w imprezach sportowych.

Konieczny jest tu duży wysiłek organizacyjny dla zapewnienia opieki nad zdrowiem naszych sportowców.

Powstaje zasadnicze pytanie — od czego zależy przebieg w dziedzinie kultury fizycznej w kierunku wypełnienia zadań stawianych przez KC Partii? Zależy on od gruntownej zmiany stosunku do zagadnień kultury fizycznej jak i Partia musi spowodować:

Po pierwsze — w radach narodowych — ich prezy-

diach zwłaszcza GRN oraz wydziałach: zdrowia, w zakresie polepszenia opieki lekarskiej, budownictwa — w zakresie budownictwa sportowego oraz oświaty — do którego jest szczególnie dużo pretensji. Chodzi mianowicie o opiekę nad nauczycielami W. F., troskę o służące wychowaniu fizycznemu urzędzie szkolne, pełną realizację godzin W. F. wzrost szacunku dla tego przedmiotu ze strony całego grona nauczycielskiego itp.

Po drugie — w Związku Młodzieży Polskiej i przez niego w SP.

Po trzecie — w związkach zawodowych zwłaszcza w radach zakładowych. Chodzi tu o głębszą kontrolę pracy aktywu związkowego w sporcie, mobilizację załóg do udziału w sporcie, o przełamanie biurokratycznych oporów administracji itp.

Po czwarte — w innych organizacjach i instytucjach współdziałających z kulturą fizyczną, jak prasa i radio, które swoje oddziaływanie propagandowe powinny rozszerzyć głównie w kierunku umasowienia koła sportowego i pracy wychowawczej w kole.

I wreszcie koniecznym jest przewyższenie wielu braków w pracy Komitetów Kultury Fizycznej, jako organów państwowo - społecznych kierownictwa i kontroli w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Główną jednak siłą dopomagającą do rozwoju jak wszędzie tak i w dziedzinie kultury fizycznej powinna być nasza Partia — organizacje i instancje partyjne, aktywnie pracujące w sporcie. Główne zadania wszystkich członków Partii działających w kulturze fizycznej:

1. Dbać o czystość linii politycznej wytyczonej przez Partię w sporcie, zwalczać zdecydowanie wszelkie przejawy burżuazyjnych zwyczajów, zaszczytów w ruchu sportowym świadomość celów jakim one służą.

2. Dbać o masowość i prawidłowy jej warunek, by sport rozwijał się przede wszystkim w zakładach, wśród produkcyjnych robotników na wsi, w szkolnictwie — w oparciu o młodzież, by wszędzie zwiększać udział kobiet w sporcie.

3. Dbać o wzrost sukcesów wyczynowych opartych na wytrwałości, systematycznej pracy trenera i sportowca.

4. Dbać o właściwy rozwój kadr szkolenia młodych instruktorów, trenerów, rozłożenia opieki nad oddanymi sprawami starymi działaczami, wyparcie ze sportu elementów wrogich, gnijących moralnie, przynoszących ujemne założenie sportu.

5. Kierować pracą ideową — wychowawczą, by poprzez sport wyrastał człowiek wszechstronnie rozwinięty.

Niech w pracy stale przyświecają nam słowa Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, drogiego nam wszystkim tow. Bolesława Bieruta, który wskazuje całej Partii: „Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należną troską i opieką partyjną”.

Braki w sporcie wyczynowym

W parze z niedociągnięciami w dziedzinie masowości sportu idą zbyt małe jeszcze sukcesy sportu wyczynowego.

Szczególnie niezadowolone musi budzić zbyt wolny wzrost sukcesów naszego województwa w skali krajowej i duża nierównomierność poszczególnych dyscyplin sportowych.

Osiągnięcia gimnastyków: trenera Radojewskiego, Lesińskiego, Kanikowskiej i Łukomskiej, koszykarzy Kolejarza i Stali Poznań, Spójni Gnieźno w hokeju na trawie, pływaków: Przybrowiczówny, Klemińskiej, Cedro, Palucha i Cichonkiego, lekkoatletów: Minickiej, Lercza kówny, Osten-Sackena, Stawczyka, strzelców: Świerczewskiej i Panowicz — muszą po budzić pozostałe dyscypliny sportu w województwie do naśladowania. Radość musi

budzić fakt, że właśnie te najlepsze osiągnięcia mamy do zawdzięczenia głównie kołom, młodym talentom, które nie powiedziały jeszcze swego ostatniego słowa.

Koniecznym jest, aby męska czołówka województwa nadążyła za sukcesami kobiet.

Szczególnego przełomu powinniśmy żądać w boksie, który obecny stan oznacza znaczny krok wstecz, zaprzaczenie chlubnych tradycji boksu poznańskiego.

Brak choćby jednego mistrza Polski, ani jednej drużyny w I lidze — to stan wymagający szybkiej zmiany. Także piłka nożna, w której na poziomie krajowym mamy tylko Kolejarza poznańskiego i leszczyńskiego, powinna mieć ambicję, przełamania słabości.

Równie wiele do zrobienia jest w dziedzinie kolarstwa, siatkówki, wioślarstwa i szermierki.

W czym leżą przyczyny zła?

W czym szukać przyczyn niedostatecznego wzrostu wyczynów w naszym województwie? Po pierwsze — w niesłusznej polityce wielu instancji i ogniw sportowych.

Wielu działaczy sportowych nie przewidywało jeszcze u siebie burżuazyjnych nawyków. Nie widzą oni mas, nie pracują nad umasowieniem sportu, uznając zasady tzw. „gwiazdorstwa” — widzą kilku czołowych zawodników na horyzoncie i na nich zamykają swoje nadzieje i ambicje wychowawcze.

W ślad za tym idzie oczy-

wiście kaperownictwo, które niestety się stale jeszcze powtarza.

Warunkiem przewyższenia tego stanu jest przede wszystkim stworzenie szerokiej rezerwy w każdej sekcji każdego koła sportowego, baczne i troskliwe wychowanie kadr na samym dole — zdecydowana walka z efekciarstwem, powierzchownością, łatwizną — likwidacja wszelkiego szowinizmu klubowego, obcego celom wychowawczym sportu.

Musimy jednocześnie jak najsurowiej rozprawić się z występującym w instancjach

Sprzedaże

Pierzynę sprzedam, Poznań, Inżynierska 6, m. 9. 7334g

2 motocykle „Triumph” 200 cm³ oraz setkę sprzedam, — Niwka Stara 1, poczta Mosińska 7335g

Parcelę sprzedam — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 7336g

Wózek (autko) koszykowy, w dobrym stanie sprzedam, Twardowski, Poznań, Garbary 61 m. 16. 7341g

Odstąpię koncesję transportową na Poznań i powiat. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 7346g

Bobry półroczne oraz radio „Saba” 4-zakresowe sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7348g

Kilka dobrych mlecznych krów sprzedam Leon Kowal, Jędrzejko, pow. Poznań, stacja kolejowa Biskupice. 7349g

OGŁOSZENIA DROBNE

Serwis obładowy 12-osobowy (Kobalt) sprzedam, Poznań, Matejki 55, m. 7, o godz. 17. 7395g

Rowery: damski i męski, nowe sprzedam, Poznań, Wawrzyniaka 24, m. 6. 7351g

Pierścienek z brylantem dwie obrączki sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 7353g

Domek 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem, w Poznaniu — sprzedam Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7354g

Kredens w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7365g

Uniwersalna heblarka, frezarka, pile taśmowa, z motorami oraz śrutownik walcowy okazjonalnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7366g

Szuka lokalu

Dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, możliwe z wycofaniem poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7275g

Pokoju pustego lub umeblowanego, blisko Poznania poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7306g

1 pokój z kuchnią do wyremontowania poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7322g

1-2 pokoi z kuchnią do wyremontowania poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7347g

Samotny, kulturalny poszukuje pokoju umeblowanego niekropującego, w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7344g

Zguby

Zgubiono legitymację służbową nr 11010, wydaną przez PWRN w Poznaniu na nazwisko: Kazimierz Siudziński. 7283g

Zgubiono kartę meldunkową, prawo jazdy III kat. Zwrot wynagrodzić. Walenty Nogaj, Poznań, Mylna 46. 7291g

Zgubiono przepustkę Poznańskich Zakładów Mięsnych — Rzeźnia Poznań, Jan Krowczyński 7294g

Zgubiono legitymację Wyższej Szkoły Ekonomicznej na nazwisko Danuta Wiśniewska. 7296g

Zgubiono kartę meldunkową, zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej na nazwisko Edward Wałacek. 7305g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety rowerowej na nazwisko Franciszek Szulski, Kottów, poczta Mikstat. 7471g

Do sprawozdania z przebiegu Święta Ludowego w Tarnowie Podgórnym, na skutek mylnej informacji zakradł się błąd. Uroczystość bowiem zagrał nie Józef Czechański — jak podaliśmy, lecz przewodniczący Gminnego Komitetu Frontu Narodowego — Stefan Ciechalski.

W Klubie Oficerskim otwarta jest wystawa „10-lecie PPR”. Wystawa ta — mieszcząca się w dwóch dużych salach, gromadzi wiele ciekawych materiałów, obrazujących rozwój Polski Ludowej. Wystawę zwiedzać można codziennie w godzinach od 9 do 21.

W piątek i sobotę o godz. 19.15 oraz w niedzielę o g. 11.15 odbędą się w auli Uniwersytetu Poznańskiego kolejne koncerty symfoniczne z cyklu „Symfonie Beethovena”. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii pod dyktando Stanisława Wisłockiego oraz laureatka I nagrody w IV Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim — Halina Czerny-Stefańska.

Osrodek Turystyczny PTT-K urządzi 31 bm. wycieczkę na regaty wioślarskie do Kruszwicy. Zgłoszenia przyjmuje się do 29 bm. przy ul. Lampego nr 23.

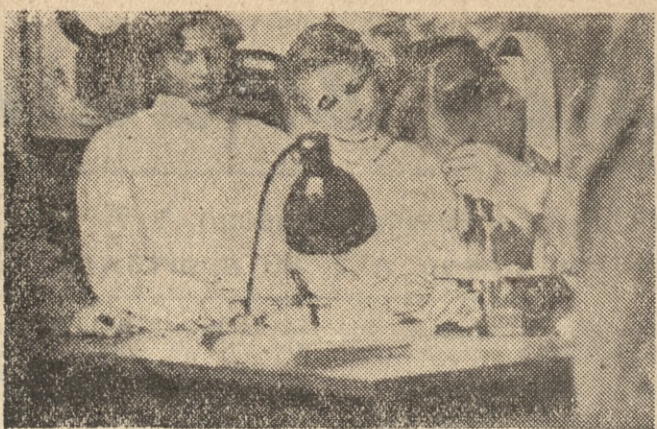
Ministerstwo Handlu Wewnętrzne wydało zarządzenie o konieczności udziału handlu uspołecznionego we wszystkich targach, jakie się odbywają w miastach, miasteczkach i gromadach. Na targach tych znajdziemy obecnie specjalne kioski galanterijne, zaopatrzone przez „Centrogal” w bogaty asortyment najbardziej poszukiwanych artykułów galanterijnych, jak: nici, guziki, sznurowadła, przybory toaletowe, galanterie skórzaną i filcową. Również w ciągu bieżącego kwartału uruchomione zostaną w Poznaniu dwa nowe reprezentacyjne sklepy galanterijne. (wjc.)

Uwaga plantatorzy Inu

Dość silne przymrozki kwietniowe i majowe uszkodziły znacznie niektóre plantacje Inu. Obowiązkowo każdego plantatora jest donieść o zniszczeniu roślin Przedsiębiorstwu Skupu Surowców Włókienniczych, z którym zawarł umowę kontraktacyjną oraz sołtysovi gromady. Na podstawie protokołu badania plantacji przez komisję, plantatorowi przysługuje prawo powtórnego (bezpłatnego) pobrania ziarna, celem nowego obsiewu pola.

Powtórne zasiewu Inu na leży dokonać nawet w wypadku częściowego uszkodzenia plantacji.

Wszelkich informacji i porad fachowych w tym zakresie udziela terenowe Przedsiębiorstwo Skupu w Poznaniu, Lesznie i Pleszewie. (wł)



N. Bryczko
Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego w Gorzowie zwiedzili Zakład Fizjologii przy Akademii Medycznej w Poznaniu. Na zdjęciu studentki Akademii Medycznej w Poznaniu z uczniem Państwowego Liceum Felczerskiego z Gorzowa przy doświadczeniach.

Czesław Reszewski

z-ca kierownika
Wydziału Szkolno-Harcerskiego
ZW ZMP w Poznaniu

Przed radosnym świętem

Międzynarodowy Dzień Dziecka — 1 czerwca 1953 roku obchodzony będzie na całym świecie w atmosferze potężnego wzrostu siły obozu pokoju, wyrażającego niezłomną wolę narodów — pokojowego współzycia i współpracy. Walka o pokój — to walka o życie i przyszłość dzieci. W obronie ich praw stają wszystkie narody, którym przysięga całe przykłada Związku Radzieckiego, gdzie dzieci mają najlepsze warunki życia pełnego rozwoju swych zdolności, zdobywania wiedzy.

W Polsce Ludowej jak w innych krajach, w których władzę sprawuje lud pracujący — dziecko otoczone jest troskliwą opieką. Naród nasz, zjednoczony w Narodowym Frontie walki o pokój i plan 6-letni, realizuje wielki program pokojowego budownictwa socjalistycznego, który zapewni dzieciom jasną przyszłość.

Polskie dzieci wiedzą dobrze, że Partia i Rząd z Bolesławem Bierutem na czele otaczają je troskliwą opieką, że z myślą o nich buduje się żłobki, przedszkola, szkoły, wyższe uczelnie i instytucje użytku kulturalnego. Z myślą o ich przyszłości rozwija się w Polsce przemysł ciężki i lekki, umacnia ustrój socjalistyczny, ustrój sprawiedliwości społecznej.

Wiedzą jednocześnie nasze dzieci, że życie ich rodziców i wychowawców było inne, smutne, tragiczne często, że ich młodość i zdrowie zniszczyły bezrobocie i nędza — nierozdzielnie związane z ustrojem kapitalistycznym, w którym wyrastali.

Wie każde polskie dziecko o tym, ilu najlepszych synów naszego narodu — oddało swe życie po to, by dziś w naszej Ojczyźnie życie pły-

nęło inaczej, w wolności i pokoju.

Są jednak jeszcze na świecie ludzie którzy nie pragną jasnej przyszłości dzieci, którym obca jest myśl o ich szczęściu. To podżegacze wojenni, imperialiści zachodni, którzy swą zbrodniczą polityką doprowadzili do straszliwej wojny w Korei, niosącej śmierć tysiącom młodych istnień ludzkich.

O tym wszystkim wiedzą również nasi młodzi obywatele. Wiedzą i całym sercem nienawidzą ustroju kapitalistycznego, niosącego społeczeństwu nędzę, wyzysk i bezrobocie, nienawidzą tego jarzma, które dzięki wspólnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej zrzuciliśmy z siebie wraz z hitlerowską niewolą — na zawsze.

Niewiele już dni dzieli polską młodzież od wakacji. Spędzi je ona na organizowanych przez władze ludowe koloniach, obozach, wycieczkach, korzystając z urządzeń sportowych i leczniczych, na biorąc się do dalszej nauki i pracy. Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka trwają w całej pełni w naszym województwie. Otwarto dla naszych najmłodszych Domy Harcerza w Konińsku, Gnieźnie, Ostrowie, Rogoźnie, Pile oraz wspaniałe Młodzieżowe Domy Kultury w Poznaniu i Kaliszu.

Dzieci, całe drużyny harcerskie, przygotowują się do końcowych egzaminów w szkołach, pragnąc je zdać jak najlepiej. Coraz powszechniej wlelają w czyn hasło „Pierwsi w nauce — pierwsi w sporcie”, biorąc udział w różnych imprezach sportowych, na przykład w Harcerskich Igrzyskach Letnich.

Barwne zespoły artystyczne, rozśpiewane, radosne, przygotowują się do Wojewódzkiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Artystycznych, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 30 do 31 bm.

Teatry

OPERA — godz. 19
„Don Pasquale”
POLSKI — godz. 19
„Sprawa rodzinna”
NOWY — godz. 19
„W małym domu”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pan Dulski na rozdwoju”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wawrzynów wyśad”
PAŃSTWOWY TEATR w Gnieźnie: „Pygmalion”
PAŃSTW. TEATR w Kaliszu: „Magazyn mód”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Żołnierz zwycięstwa” II seria
BAŁTYK — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Żołnierz zwycięstwa” I seria i dodatki do każdego seansu z X Międzynarodowych Bokserskich Europy w Warszawie

Dni Oświaty, Książki i Prasy

W Bibliotece Miejskiej w Pile znajdowało się w roku 1947 — 200 książek. Stopniowo wzrastała ich liczba, jak również liczba czytelników. Obecnie biblioteka liczy 2517 tomów, a korzysta z nich 10 100 czytelników. Na terenie Pily jest poza tym 11 bibliotek szkolnych i 21 zakładowych. Mieszkańcy wypożyczają miesięcznie około 3500 książek.

Z okazji „Dni” urządzono w czytelni biblioteki pomyślową wystawę książek, podzieloną na następujące działy: Rok Kopernikowski, dzieła Stalina, plan 6-letni,

braterstwo ludów, rewolucjonści, książki nagrodzone Państwową Nagrodą Literacką i miczurinowskie.

Udział szkół i młodzieży w „Dniach”

Zasadnicza Szkoła Energetyczno-Elektryczna w Maroginie, pow. Chodzież, w ramach „Dni” wspólnie z Komitetem Frontu Narodowego zwołała zebranie, na którym omówiono budżet państwa na rok 1953. W dyskusji zabralo głos kilkunastu uczestników. Po zebraniu odbyło się otwarcie wystawy prac uczniowskich. Występowali artystycznymi zakończone tę udaną uroczystością, w której wzięło udział ponad 3 tys. osób.

Dla szkół chodziejskich odbyła się ciekawa prelekcja „Mickiewicz — Chopin — Matejko”, uroczysta 100-przebiegami, recytacjami i muzyką z płyt. Uczniowie szkół Chodzieży i okolicy urządzają wycieczki do Muzeum Staszica w Pile, organizując wieczory biblioteczne i czytelnice, odczyty i pogadanki. Estetycznie wykonane plakaty zachęcają mieszkańców Mogilna do zwiedzenia wystawy organizowanej przez Technikum Ekonomiczne Ministerstwa Skupu z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wystawę organizowały zespoły zajęć pozalekcyjnych, dekoratorskich i bibliotekarskich pod kierownictwem profesorów Grymowskiego i Jasieńskiego.

W Liceum Ogólnokształcącym w Rogoźnie odbył się z okazji „Dni” ciekawy odczyt pt. „Od Reya do Tetmajera”, przeplatany wierszami obyczajowymi i satyrą. „Wieczór literacki” z bogatym programem i konkursem na najlepsze czytanie, recytowanie, odgadywanie utworu, autorów i wyjątków z książek wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród młodzieży, która zobowiązała się rozprzecznić 200 książek.

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Konińsku powitała tegoroczne „Dni” nowymi osiągnięciami na polu wyników nauczania i pięknie przygotowaną wystawą książek, zeszytów, prasy i pomocy naukowych. Wystawę przygotowało koło przyjaciół książki, które powstało w roku bieżącym i jest bardzo aktywne na terenie Liceum.

We wszystkich szkołach podstawowych i średnich w Kaliszu urządzono wystawy książek i uroczyste akademie. W Miejskiej Bibliotece wręczono przodującym czytelnikom nagrody i dyplomy.

Z udziałem uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Konińsku zorganizowano w Spółdzielni produkcyjnej „Nowy Świat” w Dobrzycy ciekawą imprezę. Po wygłoszeniu prelekcji „Oświata w służbie socjalizmu” odbyły się występy artystyczne, a następnie uczestnicy zwiedzili wystawę książek, prasy i gazetki ściennych. Kolporterzy rozdali 250 książek wśród uczestników.

(Na podstawie listów korespondentów: Kunczewicz, Kozaka, Górkowskiego, Stelmazyka, Warteckiego, Kaczmarka i Drożyńskiego — o pracował St. M.).

Wykonali zobowiązania długofalowe

Pracownicy kotłowni cukrowni w Miejskiej Górze powiat Rawicz wykonali zobowiązania długofalowe dla uczczenia pamięci Józefa Stalina i Święta Pracy w 100 procentach, zaoszczędzając 1214 zł. Druga grupa pracowników kotłowni wykonała zobowiązania II kwartału do 1 maja br. i oszczędziła kołnierzy w 192 procentach, śrub w 104 proc. i rur w 52 procentach. Grupa elektromonterów wykonała remont 28 motorów elektrycznych na dwa dni przed terminem. M. A.

CO * GDZIE * KIEDY

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Ostatni Mohikanin” (czeski), od lat 14 i reportaż z X Międzynarodowych Bokserskich Europy w Warszawie
RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Potępieniecy” (francuzki), od lat 16 WARTA — g. 11, 12 i 13 filmy dokumentalne, godz. 14, 16 i 18 „Baryleczka” (franc.), od lat 18 i reportaż z X Międzynarodowych Bokserskich Europy w Warszawie
LETNIE — godz. 16.30 i 18.30 „Pieśń tajni”
PIAST — g. 20 „Aleksander Matrosow”
PUSZCZYKOWO — g. 20 „Na manewrach”
Wysławy
ZW. ART. - PLAST. (ul. 27 Grudnia 4) — „Wystawa akwarel Józefa Ożmiana” (g. 9-18)

zoologiczna, g. 9-16
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. Alfr. Lampego 27/29 — g. 9-15

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.43 (P), 21, 23.50.
Muzyka: 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — ludowa, 13 — koncert, 16.20 (P) — piosenki radzieckie, 16.45 (P) — utwory klasyczne, 17.15 (P) — rozrywkowa, 17.50 (P) — pieśni młodzieżowe, 18 (P) — nasze chóry śpiewają, 18.15 (P) — serenada o zmierzchu, 18.55 (P), 20 — dla każdego coś miłego, 23.10 — operowa.
Audycje inne: 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.30 — dla dzieci,



CZWARTEK
Augustyna
Słońce w: 3.40
zach.: 20.00
Księżyc w: 20.29
zach.: 2.47

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około +18 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste, północno-zachodnie.

Współzawodnictwo w powiecie krotoszyńskim

W zakładach powiatu krotoszyńskiego odbyły się narady robocze, celem spopularyzowania współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego w zakładach drobnej wytwórczości.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Krotoszynie da ponadplanową produkcję wartości 10.406 zł, Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie w stosunku kwartalnym — 30.000 zł, Spółdzielnia Mechaniczna - Instalacyjna wezwiała do współzawodnictwa wszystkie spółdzielnie branży metalowej, podległe związkowi branżowemu spółdzielni metalowych w Poznaniu.

W Krotoszyńskich Zakładach Terenowych Przemysłu Materiałów Budowlanych zastosowano metodę radzieckiego wypalacza cegły Dumana. Zakłady te zobowiązały się wyprodukować ponadplanowo 27 tys. cegieł w stanie surowym, 6.500 sztuk kaffi surowych i 9.600 kaffi palonych. Ponadto zobowiązały się wykonać roczny plan surowki do dnia 20 listopada br., podnieść wydajność pracy według cen ziemniaków na 1 pracownika do 108 proc. wydajności planowej, wykonać roczny plan wypału cegły gotowej do dnia 25 grudnia br., poprawić jakość cegły gotowej do 85 proc. I gatunku, oraz kaffi gotowych do 90 proc. I gatunku, obniżyć koszty własne o 5 proc. oraz objąć współzawodnictwem międzyzakładowym wszystkie zakłady podległe krotoszyńskim Zakładom Terenowym Przemysłu Materiałów Budowlanych.

IRENEUSZ GESZCZAK
korespondent „Głosu”

W piątek, 29 bm. o godz. 17 w sali Domu Kultury w Rawiczu odbędzie się

SPOTKANIE CZYTELNIKÓW, KÓRESPONDENTÓW I DZIENNIKARZY

„Głosu Wielkopolskiego” organizowane przez koło miejscowych korespondentów

Z OKAZJI DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY.

W części artystycznej bogaty program:

- HUMORU,
- SATYRY
- PIOSENEK,

w wykonaniu artystów teatrów poznańskich i satyryków.

Zapomniane miasteczko

Liczące ponad 2000 mieszkańców miasto Książ, w pow. śremskim, jest pozbawione zupełnie rozrywek kulturalnych. Od dłuższego czasu Książa nie odwiedzają teatry objazdowe i ekipy artystyczne. Przez dwa lata czynne było w Książu kino, które cieszyło się liczną frekwencją mieszkańców miasteczka, pobliskich gmin i gromad. Kino to zlikwidowane zostało w kwietniu br. Rozgoryczenie mieszkańców na skutek pozbawienia ich kulturalnej rozrywki jest zrozumiałe. Wierzymy, że decyzja o likwidacji kina w Książu zostanie rychło zrewidowana. (Stur)



Przy placu Młodej Gwardii

Na budowie biurowca DBOR brygady murarskie pracują już na wysokości 4 piętra. Prace na budowie są zmechanizowane. Założono m. in. podciąg elektryczny. Maszyny ułatwiają przygotowanie surowca oraz dostarczanie na stanowiska robocze. Brygada betoniarzy ob. Skrzypczaka przystąpi w najbliższych dniach do układania stropów nad IV piętrem. Obok budynku stanie obszerny blok mieszkalny, którego budowa rozpocznie się jeszcze w II kwartale.

Dla robotników ZISPO

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 2 oddało do użytku robotników Zakładów Im. J. Stalina dwa dalsze budynki mieszkalne przy ul. Chłapowskiego 5 i 5a. Dwa i trzy-pokojowe mieszkania zaopatrzone są w centralne ogrzewanie, instalację gazową, komfortowe łazienki, wygodne kuchnie, szaf-

ki podokienne itp. Wzniesienie nowych domów mieszkalnych przy ul. Chłapowskiego jest niewątpliwym sukcesem poznańskich murarzy. 88 nowych izb mieszkalnych, wykonanych bez najmniejszych braków i przed terminem — to dalszy krok na drodze walki z brakiem mieszkań.

Brygada Leona Szulca

Dla Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pracuje przy zbiegu ulic Chodzieżskiego i Rutkowskiego przodująca brygada Leona Szulca, wielokrotnego przodownika pracy. W skład tej brygady wchodzi pięć dwójkowych zespołów murarskich, pracujących według nowatorskich metod radzieckich. Zespoły te używają sprzętu racjonalizowanego, jak np. warstwo-pionów, szablonów do otworów okiennych i drzwiowych, czerpaków Malcewa itp.

Brygada Szulca w wyniku zespołowych, opartych na pomysłach racjonalizatorskich, metodach pracy osiągnęła w I kwartale br. 183% normy. (wt)